

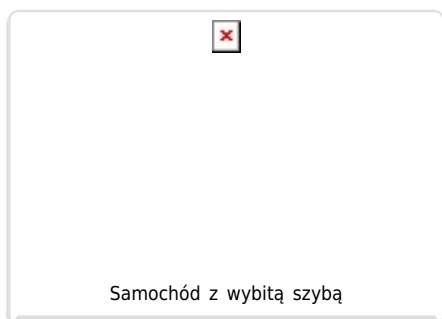
Strona znajduje się w archiwum.



POLICJANCI W CZASIE WOLNYM ZAUWAŻYLI DZIECKO ZAMKNIĘTE W NAGRZANYM AUCIE. KONIECZNE BYŁO WYBICIE SZYBY

Data publikacji 12.06.2020

Policyjne małżeństwo z Ełku w czasie wolnym od służby pomogło dziewczynce, która w upał została zamknięta w samochodzie. Auto stało na parkingu w pełnym słońcu. Dziecko było spocone, nie reagowało na krzyki i pukania w okno. Policjanci podjęli decyzję o wybiciu szyby. Po wydostaniu na zewnątrz, 4-latka była rozgrzana i bardzo spragniona. Okazało się, że rodzice w tym czasie robili zakupy w pobliskim sklepie. Na szczęście dziewczynka nie wymagała hospitalizacji.



Fakt coraz lepszej pogody, większej liczby słonecznych dni i wzrastających temperatur cieszy. Nie wolno jednak zapominać o tym, że zmiana pogody wymusza na nas również zmianę pewnych przyzwyczajeń, czy nawyków. To co nie stanowiło zagrożenia w czasie, kiedy na zewnątrz było chłodno, w upalne dni może stać się groźną dla zdrowia i życia pułapką.

Do takiego zdarzenia doszło w czwartek (11.06.2020r.) około godz. 15:00 w centrum Ełku. Małżeństwo policjantów w czasie wolnym od służby zauważyło w samochodzie stojącym na parkingu dziecko w foteliku na tylnej kanapie. Samochód był zamknięty, oprócz dziewczynki nikogo w nim nie było. Sytuacja była niepokojąca, ponieważ auto stało w nasłonecznionym miejscu, a tego dnia na zewnątrz było bardzo gorąco i parno. Zaczęli krzyczeć do dziecka i coraz mocniej pukać w okna samochodu, ale dziecko nie reagowało. Główka dziewczynki pochylona była do przodu w ten sposób, że dotykała klatki piersiowej i nie można było stwierdzić czy dziewczynka śpi czy straciła przytomność. Nie wiadomo było, jak długo dziecko jest zamknięte w samochodzie, było jednak widać, że jest spocone, dlatego policjanci podjęli decyzję o wybiciu szyby i zawiadomieniu służb. Szyba w sposób bezpieczny dla dziecka została wybita stojącym nieopodal koszem na śmieci. Dziecko w dalszym ciągu nie zareagowało na hałasy. Dopiero po wypięciu z fotelika samochodowego dziewczynka otworzyła oczy. Była mocna spocona, miała mokre włosy i twarz. W tym czasie na miejsce przyjechał patrol policji i karetka pogotowia. Temperatura zmierzona w samochodzie jakiś czas po wybiciu

szyby wynosiła prawie 40 stopni. Po kilku minutach do pojazdu przyszli oboje rodzice 4-latki. Jak się okazało, razem byli na zakupach w pobliskim sklepie. Po badaniach lekarskich okazało się, że dziewczynka jest w dobrym stanie i nie wymaga hospitalizacji.

Rodzice byli zaskoczeniu reakcją przechodniów. Przyznali, że nie mieli świadomości, że auto zostawione na słońcu może tak szybko się nagrzać w środku.

Przypominamy o tym, że wzrastająca temperatura może być zagrożeniem i apelujemy do opiekunów o rozsądek. Takie sytuacje mogą prowadzić do tragedii. Samochód wewnątrz nagrzewa się bardzo szybko. Pod żadnym pozorem nie można zostawiać w aucie dzieci. Każda minuta spędzona w takich warunkach może mieć negatywne skutki dla zdrowia. Ponadto opiekunowie, którzy narażą dziecko na niebezpieczeństwo utraty zdrowia, a nawet życia, mogą ponieść konsekwencje karne w postaci nawet 5 lat pozbawienia wolności.

(akdn/tm)